IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw odnawialnych źródeł energii i nadzoru nad inwestycjami w energetykę jądrową (nr 3)**

z dnia 13 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw odnawialnych źródeł energii i nadzoru nad inwestycjami w energetykę jądrową (nr 3)

13 grudnia 2022 r.

Podkomisja stała do spraw odnawialnych źródeł energii i nadzoru nad inwestycjami w energetykę jądrową, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Podkomisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych w aspekcie stabilizacji systemu energetycznego w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Krakowiak** dyrektor Departamentu Monitorowanie Rynku Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Oleszczuk** główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, **Maciej Krakowiak** dyrektor ds. rozwoju ENEA Nowa Energia Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Maciej Przybylski** dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, **Krzysztof Wieczorek** dyrektor Departamentu Kreacji i Rozwoju Projektów Innowacyjnych ENEA Innowacje Sp. z o.o., **Michał Żuk** dyrektor Departamentu Rozwoju i Innowacji PGE Polska Grupa Energetyczna SA, **Damian Komar** kierownik w Dziale Regulacji Energetyki i Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN ORLEN SA oraz **Artur Grzegorek** analityk prawny Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adrian Maćkiewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Podkomisji stałej do spraw odnawialnych źródeł energii i nadzoru nad inwestycjami w energetykę jądrową. Witam wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Bardzo serdecznie witam panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakowską i w tym momencie od razu panią minister chcę przeprosić w imieniu przewodniczącego podkomisji, który niestety rozchorował się i nie może uczestniczyć w dzisiejszych obradach. W imieniu przewodniczącego Witolda Czarneckiego przepraszam za to, że go dzisiaj nie ma, ale choroba – jak wiadomo – nie wybiera.

Witam także pracowników ministerstwa, którzy towarzyszą pani minister, oraz pozostałych gości. Wiem, że dzisiaj są z nami, a przynajmniej powinni być, bo tak mam na liście – odczytam nazwiska, żeby się nie pomylić: pan Piotr Meler, prezes Energa Wytwarzanie SA oraz pan Dominik Wadecki, prezes ENERGA SA

Jeszcze raz witam wszystkich państwa bardzo serdecznie i przystępujemy do realizacji porządku dziennego, który przewiduje przedstawienie informacji ministra klimatu i środowiska na temat rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych w aspekcie stabilizacji systemu energetycznego w Polsce. Oddaję głos pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Dziękuję, panie przewodniczący, rzeczywiście przygotowaliśmy na dziś informacje na temat rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych, zwłaszcza w kontekście stabilizacji systemu energetycznego w Polsce.

Szanowni państwo, magazyny energii to bardzo istotny i coraz bardziej doceniany na gruncie regulacji prawnych element systemu elektroenergetycznego, są one bowiem kluczowym warunkiem transformacji energetycznej w kierunku energetyki rozproszonej opartej na odnawialnych źródłach energii. Jak wszyscy wiemy, odnawialne źródła energii, jakkolwiek cenne, są źródłem niestabilnym, dlatego magazyny energii, w tym elektrownie szczytowo-pompowe, służą stabilizacji krajowych systemów energetycznych poprzez ograniczanie krótkoterminowych fluktuacji mocy źródeł OZE oraz wyrównanie profilu ich pracy i tym samym są doskonałym potencjałem inwestycyjnym rozwoju energetyki rozproszonej, stanowiąc jednocześnie ekwiwalent rozbudowy sieci elektroenergetycznej, a ponieważ z tym również wiążą się duże wyzwania, w tym finansowe, w tym trudnym czasie wojny energetycznej i kryzysu energetycznego, ten ekwiwalent jest tym bardziej istotny, ponieważ znosi on część konieczności ponoszenia nakładów związanych z rozbudową sieci.

Magazyny energii elektrycznej w postaci elektrowni szczytowo-pompowych nabierają szczególnego znaczenia w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i konieczności szybkiego dostarczenia mocy do systemów energetycznych. Tutaj jako przykład możemy podać dzień 17 maja 2021 r., kiedy w momencie szczytowego zapotrzebowania na energię Żarnowiec, Porąbka-Żar, Dychów i Solina dostarczyły do sieci ponad 1,5 GW mocy w związku z awarią rozdzielni w Rogowcu.

„Polityka energetyczna Polski do 2040 r." na stronie 34 również wskazuje na konieczność dążenia do rozwoju technologii magazynowania, a tym samym uregulowania statusu prawnego instalacji magazynowania energii elektrycznej, co ma ułatwić osiągnięcie poziomu gromadzenia energii w magazynach równej 10% mocy zainstalowanej w elektrowniach wiatrowych do roku 2023. Minister klimatu i środowiska, dostrzegając rolę magazynowania energii, w tym elektrowni szczytowo-pompowych, podjął szereg inicjatyw, zarówno legislacyjnych jak i finansowego wsparcia inwestycji, których celem jest rozwój wielkoskalowego magazynowania, czyli elektrowni szczytowo-pompowych jak i przydomowych magazynów energii elektrycznej na rzecz prosumentów.

Pierwszą regulacją mającą na celu stworzenie ram prawnych dla rozwoju magazynowania energii w Polsce, w tym elektrowni szczytowo-pompowych, była nowelizacja ustawy – to się już zdarzyło 20 maja 2021 r. Prawo energetyczne zostało wtedy znowelizowane poprzez zmianę odpowiednich przepisów. Oprócz wprowadzenia definicji usunięte zostały formalne bariery, które uniemożliwiały inwestorom uzyskanie ekonomicznych korzyści ze stosowania magazynowania energii elektrycznej, co stawiało pod znakiem zapytania dalszy rozwój energetyki prosumenckiej i odnawialnych źródeł energii. W nowelizacji przyjęto zasadę braku dedykowanego systemu wsparcia dla magazynowania energii, braku pomocy publicznej, a najważniejszymi zmianami regulacyjnymi wprowadzonymi tamtą nowelizacja są: całkowite wyłączenie z obowiązku posiadania taryfy magazynowania energii elektrycznej, zniesienie podwójnego naliczenia opłat sieciowych, przydomowe magazyny energii zostały zwolnione z obowiązku uzyskania koncesji w przypadku magazynów o łącznej mocy zainstalowanej większej niż 10 MW oraz wpisu do rejestru przy mniejszej mocy. Zwolniono je także z połowy opłaty za przyłączenia magazynu do sieci i jednocześnie uregulowano w przepisach przejściowych sprawy w toku, wydano zwolnienie z obowiązku przedstawienia świadectw pochodzenia do umorzenia, w tym OZE, kogeneracji, energii pobranej z sieci przez magazyn w części, która następnie została, po jej zmagazynowaniu, wprowadzona do sieci. Wprowadzono także zwolnienie z opłaty przejściowej, opłaty mocowej oraz kogeneracyjnej. W tych dwóch ostatnich przypadkach w części, która dotyczy energii elektrycznej na potrzeby magazynowania energii. Te rozwiązania znajdują również zastosowanie w elektrowniach szczytowo-pompowych, gdyż na podstawie wyżej wymienionej nowelizacji przyznano tym elektrowniom prawo do prowadzenia działalności według zasad przewidzianych dla

magazynów energii elektrycznej, pod warunkiem złożenia wniosku o wydanie koncesji na magazynowanie.

W projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych w definicji elektrowni szczytowo-pompowej wskazano wprost, iż ta elektrownia jest magazynem energii elektrycznej w rozumieniu ustawy Prawo energetyczne. W ten sposób ta pierwsza nowelizacja została po raz kolejny wzmocniona w projektowanej specustawie o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych. Te akty prawne są wobec siebie komplementarne i tutaj zostało już wskazane wprost, że elektrownia szczytowo-pompowa jest magazynem energii w rozumieniu prawa energetycznego.

Dostrzegając istotną rolę elektrowni szczytowo-pompowych w tym kontekście, o którym mówiłam przed chwilą, rząd powołał zespół ekspercki ds. budowy elektrowni szczytowo-pompowych, który jest organem pomocniczym Prezesa Rady Ministrów. Zespół został utworzony w grudniu 2021 r., w jego sprawie zostało wydane stosowne zarządzenie, które było potem dwa razy modyfikowane. Zespół opracował raport zatytułowany „Rola elektrowni szczytowo-pompowych w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym. Uwarunkowania i kierunki rozwoju". Raport był oczywiście wynikiem pracy zbiorowej, w której brały udział spółki istotnie zainteresowane rozwojem elektrowni szczytowo -pompowych, takie jak Energa OZE, PGE Polska Grupa Elektroenergetyczna, TAURON, ale także Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Polskie Sieci Elektroenergetyczne i Urząd Regulacji Energetyki. W oparciu o ten raport, który został przygotowany w ramach prac zespołu, Ministerstwo Klimatu i Środowiska opracowało projekt ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych. W tym projekcie wprowadza się instytucję decyzji zintegrowanej, co znacznie ułatwi proces lokalizacyjny inwestycji, ale to są nie tylko te zmiany – za chwilę będę jeszcze o tym mówić.

W projekcie określa się wprost, że inwestycja w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej jest inwestycją celu publicznego w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, uregulowano sytuację korzystania z cudzych nieruchomości przed rozpoczęciem inwestycji na potrzeby wykonania określonych czynności niezbędnych do uzyskania decyzji administracyjnych, wprowadzono instrumenty mające na celu usprawnienie procesu inwestycyjnego, takie jak odpowiednie skrócenie terminów decyzji administracyjnych, nadanie im rygorów natychmiastowej wykonalności czy też skrócenie terminów rozpatrywania przez sądy administracyjne środków zaskarżania. Wprowadzono również instytucję inwestycji towarzyszącej, która będzie podlegać tym samym zasadom co inwestycja główna.

4 listopada br., trochę ponad miesiąc temu, projekt tej ustawy został przekazany do uzgodnień międzyresortowych, konsultacji publicznych i opiniowania, a także przekazano go do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na podstawie otrzymanych uwag opracowano poprawiony projekt ustawy, który w tej chwili podlega dalszemu procedowaniu. Zgodnie z procedurami legislacyjnymi następny etap to Komitet ds. Europejskich.

Obecnie najwięcej zainstalowanych mocy w magazynach energii elektrycznej na terytorium Polski przypada właśnie na elektrownie szczytowo-pompowe – ponad 1767,5 MW. W tej chwili w Polsce funkcjonuje 6 głównych elektrowni szczytowo-pompowych: Żarnowiec, Porąbka-Żar, Solina-Myczkowce, Żydowo Nidzica, Dychów. Po przyjęciu projektów regulacji przyspieszy realizacja kolejnych długo wyczekiwanych inwestycji, takich jak Tolkmicko, Młoty czy Rożnów. Wśród inwestycji, które są najpilniejsze do realizacji w ramach rozwoju, raport, o którym mówiłam wcześniej – ten przygotowany przez zespół ekspercki – wymienia kompleksową modernizację Porąbek-Żar, rozbudowę zbiornika górnego Żarnowca, rozbudowę zbiornika górnego Dychowa, wybudowanie Tolkmicka, w którym inwestorem będzie spółka z Grupy PKN ORLEN, wybudowanie Młotów, w których inwestorem jest spółka z Grupy PGE SA – w tym miejscu zwracam państwa uwagę na informację medialną, publiczną z zeszłego tygodnia o podpisaniu stosownej umowy z Narodowym Funduszem OŚiGW– wybudowanie elektrowni szczytowo-pompowej Rożnów, w której inwestorem jest spółka z Grupy TAURON.

Te trzy inwestycje, które wymieniłam, powinny powstać do 2030 r. W zależności od tego, o którą inwestycję chodzi, realizacja jest planowana do końca 2028 r. w przypadku Młotów, do 2029 r. w przypadku Tolkmicka i 2030 r. w przypadku Rożnowa II.

W raporcie wskazuje się ponadto, że oprócz szerokiej możliwości świadczenia usług systemowych, takich jak regulacja częstotliwości i napięcia, poprawa funkcjonowania sieci przesyłowych i dystrybucyjnych w tym likwidacja wąskich gardeł oraz ograniczenie inwestycji w rozwój, o którym mówiłam na samym początku, magazyny energii mogą również stanowić poważne wsparcie systemu jako rezerwa mocy oraz jako kompensacja niestabilnej pracy źródeł OZE. Inne analizy wskazują także na zaletę wykorzystania magazynów energii, jaką jest podnoszenie systemu, odbudowa systemu po dużej awarii systemowej, tzw. *blackstart*. Jednakże do najważniejszych korzyści zaliczono wsparcie integracji źródeł OZE oraz wygładzenie ich niestabilnej generacji.

W ramach systemu elektroenergetycznego charakterystyczną cechą elektrowni szczytowo-pompowych jest pozostawanie w trybie ciągłej dyspozycyjności, jeśli chodzi o interwencyjne uruchomienie, w przypadku wystąpienia zakłócenia, nagłego niezbilansowania w systemie bądź potrzeby operatora systemu elektroenergetycznego do redysponowania energii w celu usuwania ograniczeń sieciowych. Dodatkowe cele, które w tej chwili są bardzo istotne oraz nowe role elektrowni szczytowo-pompowych, to funkcjonowanie na rynku energii elektrycznej pobieranej z sieci i oddawanej do sieci w ramach tzw. arbitrażu cenowego, rezerwacja mocy i pojemności magazynowych pod wysoką generację z instalacji fotowoltaicznych w godzinach południowych, czyli kiedy mamy tzw. górkę. Elektrownie szczytowo-pompowe mają istotne znaczenie przy planowaniu miksu energetycznego i stabilizacji sieci, Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Dodatkowymi usługami, które ten typ elektrowni już świadczy i których znaczenie będzie rosło wraz ze zwiększającą się ilością instalacji OZE w systemie, są: możliwość szybkiej zmiany pracy wraz z dynamicznymi zmianami ich punktów pracy, dostarczenie mocy i energii biernej podczas pracy kompensatorowej w celu regulacji poziomu napięć w poszczególnych węzłach elektroenergetycznych, możliwość uczestnictwa w odbudowie Krajowego Systemu Elektroenergetycznego poprzez oczywistą zdolność do samostartu ze stanu beznapięciowego wraz z możliwością podania napięcia na niezasilone linie energetyczne – m.in. tę funkcję, jak planowano, pełnił Włocławek, który miał podnosić PAK.

Pomimo wielu postaci magazynowania energii podkreśla się, że magazynowanie energii w elektrowniach szczytowo-pompowych jest do tej pory jedyną technologia magazynowania energii, która jest w pełni skomercjalizowana oraz oferuje moce i pojemności mające realny wpływ na funkcjonowanie systemów energetycznych w wielu krajach i tak jak powtarzam za każdym razem, kiedy mam okazję spotykać się z państwem, w różnych konfiguracjach, w tej chwili jedynym znanym nam komercyjnym i wielkoskalowym magazynem energii jest woda. To jest właściwie jedyne źródło, które w tej chwili pełni taką funkcję przy jednoczesnej zdolności do samostartu i ciągłej dyspozycyjności – jedyne znane nam źródło to elektrownie szczytowo-pompowe. Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz cała administracja rządowa dostrzegają ich rolę, istotną i rosnącą w systemie, zwłaszcza w kontekście zwiększenia nacisku na rozwój odnawialnych źródeł energii w różnych konfiguracjach, które w ogromnej większości, z małymi wyjątkami dotyczącymi biogazowni, są niestabilne albo mało stabilne. To jest oczywiście różnie i zależy od tego, o jakim źródle energii mówimy – od najmniej do najbardziej stabilnych, można o tym rozmawiać, rozmawialiśmy na tym na komisji zajmującej się transformacją energetyczną z odnawialnymi źródłami energii, ale żeby miks energetyczny był zrównoważony, żeby zostało zachowane bezpieczeństwo energetyczne kraju, a przede wszystkim bezpieczeństwo sieci, która w tej chwili jest mocno narażona na zmiany w związku z rozwojem OZE, to rozwój elektrowni szczytowo-popowych jest istotny i kluczowy, i stąd te nasze zaplanowane i kompleksowe działania.

Jak mówiłam przy innych okazjach, staramy się pracować planowo i kompleksowo, w jakimś określonym kontekście i harmonogramie. Po zmianach z maja 2021 r. dotyczących prawa energetycznego w tej chwili przedkładamy i procedujemy nad kluczową ustawą, w naszej opinii, dla dalszego dynamicznego rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych. Ta ustawa dotyczy przygotowania i realizacji inwestycji w sposób zintensyfi-

kowany i zgodny z potrzebami Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję pani minister, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych?

Szanowni państwo, sądzę, że chyba wszyscy ten temat dobrze znamy, a w tym momencie sprawa magazynów energii jest…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Panie przewodniczący, myślę, że tutaj jest istotna opinia i zdanie PSE, które odpowiadają za Krajowy System Elektroenergetyczny i jego bezpieczeństwo. Uważam, że warto poznać na ten temat opinię przedstawiciela PSE.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę. Oddaję panu głos. Proszę się przedstawić do protokołu.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Maciej Przybylski:

Maciej Przybylski, dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Szanowni państwo, biorąc pod uwagę fakt, że praktycznie we wszystkich planach rozwojowych, we wszystkich strategiach rozwojowych zamierzamy jako kraj istotnie zwiększać udział energetyki odnawialnej oraz biorąc pod uwagę fakt, że bardzo realny jest poziom zużycia energii odnawialnej na poziomie 50% w ciągu najbliższych 10 lat, musimy zwracać uwagę na pewne fakty. Jeżeli chcemy osiągać tak wysokie poziomy zużycia energii odnawialnej, to musimy się liczyć z tym, że moc zainstalowana w polskim systemie elektroenergetycznym będzie istotnie, a może nawet wielokrotnie, przewyższać moc szczytową w naszym systemie. Dlatego w przyszłości będziemy mieli sytuacje, *stricte* z poziomu bilansu mocy, w których będziemy mieli albo za dużo, albo za mało energii. To jest sytuacja fundamentalna i musimy umieć sobie z nią poradzić.

W tym przypadku istnieją tylko trzy metody: albo musimy mieć magazyny energii, albo musimy się nauczyć inaczej zużywać energię, albo musimy polegać na wymianie transgranicznej. Wydaje się, że magazyny energii są najbardziej cywilizowaną i racjonalną metodą z punktu widzenia unikania wszelkiego rodzaju szoków albo polegania na rzeczach, które nie są pewne. Magazyny energii są najbardziej racjonalną metodą zagospodarowania energii odnawialnej. Jeżeli chcemy mieć jej dużo, jeżeli chcemy jej mieć ponad 50%, to musimy bardzo poważnie rozważać budowę magazynów energii. W tym kontekście są to oczywiście elektrownie szczytowo-pompowe i te obiekty, o których mówiła pani minister, wydają się być kluczowe z punktu widzenia osiągnięcia założonego celu oraz uzyskania bilansu mocy, który jest tym nadrzędnym ograniczeniem, które może być postrzegane jako ograniczenie rozwoju energetyki odnawialnej. To ograniczenie musimy usuwać, a źródłami, które pozwalają na jego usunięcie, są właśnie magazyny energii, czyli m.in. elektrownie szczytowo-pompowe. Dziękuję.

Oczywiście jeśli macie państwo jakieś pytania dotyczące technicznych kwestii funkcjonowania systemu elektroenergetycznego i związanej z tym zagadnieniem roli elektrowni szczytowo-pompowych, to służę naturalnie swoją osobą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Szanowni państwo, w tej chwili jedną z najważniejszych rzeczy jest magazynowanie energii, to oczywiste, bo OZE rozwija się w Polsce bardzo mocno, szczególnie w ostatnich 3-4 latach. Głównie to jest fotowoltaika, ale nie tylko. Wiemy o tym, że fotowoltaika jest niestabilna i potrzebuje magazynowania.

Mam pytanie do pani minister: czy są przewidywania, w jakim procencie mogą nam zabezpieczyć magazynowanie energii elektrownie szczytowo-pompowe, a w jakim procencie będziemy musieli szukać innych rozwiązań? A przy okazji, skoro już jesteśmy w takim składzie osobowym, jeżeli chodzi o fachowców od magazynowania energii, chciałbym zapytać, chociaż tego nie przewiduje dzisiejsza informacja, ale może pani

minister udzieli odpowiedzi: jakie jeszcze funkcjonują inne programy, które są uruchomione przez rząd, jeżeli chodzi o instalowanie magazynów energii u prosumentów?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo mnie cieszy, że padły te pytania, ponieważ bardzo często mierzymy się z zarzutami, że jako strona rządowa i parlamentarna większość nie dbamy o rozwój OZE, że zatrzymaliśmy ten rozwój. Cały czas powtarzam, że to jest teza nieuprawniona i że te źródła wytwarzania energii elektrycznej rozwijają się bardzo dynamicznie. Nie chciałabym się powtarzać, ale za każdym razem przywołuję dane, zarówno jeżeli chodzi o wiatr jak i o fotowoltaikę, nie mówiąc już nawet o, cały czas posuwającym się do przodu, dynamicznym rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, która w tym systemie również jest bardzo istotna, dzięki którym możemy mówić z satysfakcją o rozwoju odnawialnych źródeł energii. Powtarzam jednak zawsze, że ten miks musi być zrównoważony w taki sposób, aby bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego, jego bilansowanie było zachowane. To co mówię o kompleksowych rozwiązaniach i zrównoważonym miksie tutaj również powtórzę.

Ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska dostrzegamy wyzwanie związane z ogromnym sukcesem programów prosumenckich dotyczących fotowoltaiki i stąd, w ramach programu „Mój prąd”, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska oferuje w tej chwili bardzo duże wsparcie dotyczące przydomowych magazynów energii i to jest jeden z kluczowych elementów, aby te źródła, które funkcjonują w każdym polskim domu, były dalej rozwijane i żeby były stabilne, żeby system wytrzymywał zmiany ilości dostarczanej energii związane z niestabilnością źródeł odnawialnych, fotowoltaicznych. Absolutnie oczywistą rzeczą jest, że w nocy te źródła nie produkują energii i stąd uzupełnienie tego programu w ramach Narodowego Funduszu OŚiGW, i są projektowane kolejne.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego dotyczące tego, ile jest zainstalowanej mocy w magazynach energii szczytowo-pompowych, bo tak traktujemy te elektrownie, właśnie jako magazyny i będę do znudzenia to powtarzać, aby zaczęło funkcjonować w przekonaniu państwa i szerokiej opinii publicznej. To są *de facto* magazyny energii i to najlepsze, jakie mamy i największe, jakie mamy i jakie w ogóle w tej chwili możemy mieć. Zainstalowane już jest, jak wspominałam, 1767 MW. Kolejne planowane to 2,5 GW, które bardzo sprawnie będą nam kompensować system. Oczywiście wszystko zależy od dynamiki rozwoju odnawialnych źródeł energii. Bardzo chcemy, aby te źródła się rozwijały, ale w systemach bardzo stabilnych i tak, aby w istniejącym miksie nie narażały Krajowego Systemu Elektroenergetycznego na pracę w warunkach, których bardzo byśmy nie chcieli. Dlatego pojawiła się ta specustawa, która zdecydowanie przyspieszy rozwój elektrowni szczytowo-pompowych, taki jest jej cel, bo niestety musimy pamiętać o tym, że wyzwania związane z uzyskiwaniem decyzji administracyjnych, na to zwraca również uwagę Unia Europejska, wskazując w ramach projektu REPowerEU na konieczność uproszczenia, w celu przyspieszenia rozwoju tych źródeł… Procedury administracyjne powodują, że mimo planów i projektów inwestycyjnych, które wszystkie grupy energetyczne, ale również prywatne podmioty, z tym że mniejsze projekty chciałyby realizować, że te zamiary są ograniczane przez wieloletni, trudny i skomplikowany proces uzyskiwania decyzji administracyjnych.

Przy okazji, chociaż to nie jest temat dzisiejszego posiedzenia podkomisji, chciałabym zwrócić uwagę, że podobną legislację, jeżeli chodzi o sens zmian, planujemy przygotować dla sieci elektroenergetycznych średnich i niskich napięć. W tym zakresie również dostrzegamy potrzebę intensyfikacji procesów inwestycyjnych, m.in. poprzez znoszenie barier administracyjnych, bo w obu przypadkach te bariery związane z uzyskiwaniem decyzji administracyjnych i ich terminów oraz terminami rozpatrywania przez kolejne instancje środków zaskarżenia, które bardzo często są wnoszone przez mniej lub bardziej obiektywne grupy proekologiczne – tak sami się nazywają – i wydłużają trwające procesy w nieskończoność, a efektem końcowym jest bariera rozwoju nie tylko samego systemu i bezpieczeństwa Polaków, ale również odnawialnych źródeł energii.

Proszę państwa, nie da się w nasz system włożyć odnawialnych źródeł energii w większej skali bez inwestycji, z jednej strony w sieci – to jest zabezpieczone przez rząd zapro-

jektowaną ustawą, nad którą już trwają prace legislacyjne, a z drugiej strony bez rozwoju magazynów energii elektrycznej w postaci zarówno małych instalacji przydomowych, ale kluczowe dla systemu i jego bezpieczeństwa są duże magazyny, a jedyne duże komercyjne magazyny, jakie znamy to woda. Cały czas jest opór w postaci barier administracyjnych, ale nie tylko, także mamy szereg zaskarżeń i przekonanie społeczne, ale to wszystko jest do pokonania. Bez tego Krajowy System Elektroenergetyczny i odnawialne źródła energii nie będą mogły się rozwijać w taki sposób, który przy zwiększonej konsumpcji energii elektrycznej będzie dawał wszystkim Polakom poczucie bezpieczeństwa i gwarantował pewność dostaw w wieloletniej perspektywie. Atom jest bardzo ważny, duże inwestycje w farmy wiatrowe na morzu są bardzo ważne, ale bez ułatwień, bez usprawnienia procesów będzie bardzo trudno w tym systemie zmieścić kolejne instalacje odnawialnych źródeł energii, zwłaszcza w przypadku kryzysu energetycznego, który powoduje także, że wolumen środków, które mogą być zaangażowane, nie jest taki duży jak byśmy tego chcieli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, mam sygnały, że zainteresowani oglądają transmisję naszego posiedzenia i otrzymałem od nich, m.in. takie pytanie sms'em… Bardzo często mówi się, że obecny rząd zablokował OZE, że OZE się nie rozwija itd. Nie wiem, czy pani minister ma te dane w głowie, ale czy moglibyśmy usłyszeć, ile powstało, zarówno pod względem wolumenu, ale także i liczby, farm fotowoltaicznych, także tych małych? Ile ich było wcześniej, a ile jest w tej chwili? Chodzi mi o pokazanie rozwoju OZE w Polsce i to jest jedna rzecz, a druga rzecz jest następująca: czy rząd przewiduje jakieś programy, które będą wspierać rozwój OZE w zakresie elektrowni wodnych? Chodzi o małe elektrownie. Nie mówimy o wielkich elektrowniach wodnych.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Dziękuję za te pytania, panie przewodniczący, bo to są kolejne istotne kwestie i kolejny mit, który za każdym razem prostujemy. Proszę państwa, w momencie, kiedy rząd Zjednoczonej Prawicy obejmował władzę, o ile dobrze pamiętam było 7 GW, a w tej chwili jest przeszło 20 GW, z czego 12 GW to prosumenci w ramach tzw. PV-ek, czyli fotowoltaiki. Cały czas rozwijane są programy wsparcia inwestycji, w tej chwili można już dostać prefinansowanie w ramach programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zachęcamy do nich, wniosków jest złożonych kilkaset tysięcy, jeżeli dobrze pamiętam, to na wczoraj było ich 600 tysięcy na łączną kwotę ponad 5 mld zł. Zachęcamy gorąco do kontynuowania rozwoju w tym kierunku i żebyśmy wszyscy, jako obywatele, ale również jako instytucje mieli możliwość zainwestowania we własne źródła energii. Jedynym warunkiem, a właściwie dwoma, które musimy w tym celu spełnić, są ułatwienia w dostępie do sieci z jednej strony, a z drugiej strony są to magazyny, które pozwolą stabilizować system. Dodatkowo, i to jest również istotne, chcemy, żeby w dobrodziejstwie odnawialnych źródeł energii funkcjonował również prosument wirtualny, osoba, która niekoniecznie na własnym dachu posiada panele czy niekoniecznie ma swój wiatrak, mówiąc kolokwialnie. Z mojej wiedzy wynika, że w tej chwili w ramach Rady Ministrów jest projektowana autopoprawka do ustawy dotyczącej 10H. Liczymy na to, że ustawa również szybko znajdzie swój finał w parlamencie w tej zmienionej wersji, nad którą teraz debatuje rząd. Uważamy, że pozwoli to włączyć się do systemu tym obywatelom, którzy do tej pory z różnych przyczyn nie mieli możliwości posiadania instalacji odnawialnych źródeł energii na zasadach prosumenckich.

Dziękuję także za pytanie o małe elektrownie wodne, tzw. MEW-ki. Morska energetyka wiatrowa również czasami nazywana jest „MEW-ką", ale nazwa jest bardziej adekwatna dla małych elektrowni wiatrowych. W tym zakresie realizujemy projekty zarówno w ramach Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak i we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo bardzo często to są komplementarne programy i w tej chwili zresztą bardzo intensywnie pracujemy nad takim programem, który jednocześnie będzie zabezpieczał kwestię małej retencji, małych zbiorników retencyjnych dla rolników. Problem z wodą, jej dostępnością, magazynowaniem i zbieraniem w czasie, kiedy jest jej nadmiar, i uwalnianiem w okresie suszy jest niezwykle istotny. Pierw-

sze projekty z tego zakresu były już realizowane chociażby w ramach Wód Polskich, w ramach rewitalizacji Pilicy, europejskiego projektu *live* robionego z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tam mieliśmy odwróconą retencję, magazynowanie wody, a jeśli uzupełnimy to o małe elektrownie wodne, to da nam w energetyce rozproszonej, która jest istotna na terenach niezurbanizowanych, wiejskich, rolniczych… To nam da komplementarne źródła, z jednej strony taniej energii elektrycznej, a z drugiej strony poprawę stosunków wodnych, co również dla rolników jest programem kluczowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani minister, szczególnie za tę część rolną, bo jako zastępca przewodniczącego Komisji rolnictwa bardzo często słyszę i od rolników, i na posiedzeniach komisji, jaki duży problem mamy w tej chwili z wodą, szerzej z nawodnieniem. Dlatego za to bardzo dziękuję.

Za chwilę udzielę głosu pani poseł, ale wcześniej chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Jak już mówimy o rolnictwie, to zaczepię jeszcze o biogazownie, bo myślę, że tu też jest pewna nisza, którą można wykorzystać, jeżeli chodzi o rolnictwo. Proszę panią minister o odniesienie się do tej kwestii, a za chwilę oddam głos pani poseł.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Panie przewodniczący, nad tym również pracujemy bardzo intensywnie w ramach naszej kompleksowej pracy nad rozwojem miksu energetycznego Polski. Bardzo dobrze nam się współpracuje w tym zakresie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z panem premierem Kowalczykiem i jego zastępcami, szczególnie z pełnomocnikiem do spraw transformacji energetycznej wsi. Wspólnie przygotowujemy projekt, który ułatwi i zintensyfikuje rozwój biogazowni, szczególnie tych małych, rolniczych, które są naturalnym komponentem miksu energetycznego na wsi. Wiemy, że zarówno, jeżeli chodzi o hodowców trzody, jak i producentów drobiu w wielkoskalowych kurnikach, to mamy tam naturalne zasobniki, z których można osiągnąć wartość dodaną w postaci małych biogazowni, które mogą zostać dokooptowane i mogą funkcjonować w systemie energetyki prosumenckei lub rozproszonej, w spółdzielniach energetycznych, które też są naturalnym komponentem i nad którymi też pracujemy. Z jednej strony zatem małe elektrownie wodne połączone z retencją i magazynowaniem wody odwróconymi zastawkami, a z drugiej strony biogazownie, a to wszystko spięte w ramach spółdzielni energetycznej i to jest projekt, który bardzo niedługo zaprezentujemy publicznie, międzyresortowo. Zawsze tak jest albo z reguły tak jest, że kilka resortów jest zaangażowanych w jakiś projekt. Zwykle długo pracujemy w tle nie awizując swoich projektów publicznie, robimy to tak długo, aż projekty staną się wystarczająco dojrzałe, żeby je pokazać opinii publicznej. Mam nadzieję, że niebawem zaprezentujemy taką wspólną inicjatywę z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani minister, to był miód na moje serce, bardzo dziękuję za te informacje. Oddaję głos pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Widzę, że ta podkomisja jest takim rodzajem popisówki i pokazówki, jeśli chodzi o to, co państwo jako PiS chcielibyście przekazać, ale nie dotyczy to zupełnie tematu, w jakim się spotkaliśmy. Tak naprawdę idziemy w kierunku nie merytorycznym, a odpowiedzi pani minister mówią głównie o tym, jakie pani ma nadzieję, ja jednak chciałabym zapytać o konkrety. Czy zna pani wynik kontroli NIK w sprawie farm wiatrowych na Bałtyku? W czwartek odbyła się w Gdańsku konferencja temu poświęcona i może przeczytam pani… Jeśli pani to zna, to proszę się odnieść, a jeśli nie, to chętnie przedstawię pani konkrety, które dotyczą farm wiatrowych na Bałtyku. NIK twierdzi, że rząd zaniedbuje rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

Wyniki przeprowadzonej kontroli są następujące… Niepokojące jest to, że działania strony rządowej są nierzetelne – tak ocenia NIK. I dalej: „Stwierdziliśmy, że organy instytucji państwowych nie podjęły wystarczających działań w celu rozwoju morskiej

energetyki wiatrowej, a brak tego rozwoju prowadzi do zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego państwa”. NIK wypunktowała brak portów instalacyjnych i serwisowych pod budowę morskich farm wiatrowych, opóźnione wskazanie morskiej energetyki wiatrowej jako strategicznego elementu polityki energetycznej Polski, brak uproszczonych procedur, a w przyjętym w 2021 r. planie zagospodarowania wód morskich nie uwzględniono pełnego potencjału energetycznego farm wiatrowych, także brak rozbudowy sieci przesyłowej na lądzie w północnej części kraju. NIK wskazuje także, że w kwestii procedur w Danii, bo z tym krajem jest to porównane, za cały proces decyzyjny odpowiada jedna instytucja, a w Polsce odpowiada ich jedenaście. To jedna rzecz z tego miksu energetycznego, który – rozumiem, że to jest jakiś rodzaj dowcipu – próbujecie państwo optymalizować, ale taka właśnie jest ocena państwa działań przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Moje drugie pytanie dotyczy farm wiatrowych na lądzie. Czy pani minister wie, że w Polsce od 2016 r. jest zablokowana budowa nowych farm wiatrowych na lądzie? Czy pani wie, że w tej sprawie na początku obecnej kadencji Sejmu był już prawie gotowy projekt ustawy? On nadal jest gotowy, ale to jest jedyny projekt rządowy w polskim Sejmie IX kadencji, który został zamrożony? Powtarzam, to jedyny taki projekt w tej kadencji, który został zamrożony tak naprawdę ze względu na grupę kilku posłów Solidarnej Polski, którzy po prostu nie chcą rozwoju w tym obszarze, a nasze państwo nie jest w stanie poradzić sobie z grupą ludzi, którzy działają wbrew polskiemu interesowi. Wiadomo, że nikt nigdy nie będzie w stanie odebrać Polsce naturalnych źródeł energii, żaden dyktator nie zatrzyma eksportu ani nie podniesie cen wiatru. Dlatego polską racją stanu jest rozwój OZE, ale państwo w tej kwestii nic nie robicie.

Kolejna rzecz, kolejne zaniedbanie. Proszę mi powiedzieć, ile jest w Polsce spółdzielni energetycznych, tych o których pani mówiła przed chwilą, że coś w tym obszarze robicie? Proszę powiedzieć, ale konkretnie, ile jest tych spółdzielni energetycznych działających dzisiaj w naszym kraju?

Kolejna sprawa to prosumenci. Czy kiedykolwiek dostała pani jakąkolwiek ocenę lub analizę zmiany zasad dotyczących energetyki, szczególnie z paneli fotowoltaicznych, jeżeli chodzi o prosumentów? Czy kiedykolwiek dostała pani analizę, że wprowadzane przez was zmiany dobrze działają na ten rynek i działają dobrze na rozwój tego przemysłu?

I kolejna rzecz – sieci przesyłowe. Pani minister czy pani wie, że w latach 2020-2022 odmówiono przyłączenia do sieci 10 GW ze względu na brak rozwoju sieci energetycznej, w tym 3 GW magazynów energii?

Poproszę o odpowiedź na piśmie na te wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Za chwilę udzielę pani głosu, pani minister. Szanowna pani poseł, myślę, że to chyba nie było na miejscu, aby zarzucać komuś niemerytoryczną dyskusję, bo jeżeli mówimy o biogazowniach czy o małych elektrowniach wodnych, a pani poseł uważa, że to jest niemertytoryczne, to nie chciałbym tego komentować. Uważam, że to było po prostu niepotrzebne.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ale, jednak pan komentuje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, proszę jednak o merytoryczną rozmowę na temat. Rozmawiamy o magazynach szczytowo-pompowych, ale przy okazji rozmawiamy też o OZE, bo to jest przecież bardzo ważne. Jeżeli próbuje pani nam zarzucać, a szczególnie…

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Bardzo proszę o odpowiedź na pytania. Dziękuję za pańskie komentarze, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, pani poseł, ale to ja prowadzę obrady. Jeżeli próbuje pani zarzucać niemerytoryczność pani minister, to uważam, że jest to szczególnie nie na miejscu.

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, przez pierwszych bodaj 11 minut wypowiedzi informowałam państwa o faktach. Takie są po prostu fakty. To nie są opinie, projekty ani plany, to są fakty na temat tego, ile jest elektrowni szczytowo-pompowych, jakie są projekty, co się wydarzyło od 2021 r., to też jest oparte na faktach, oraz jakie są zagrożenia, bo to także są fakty. Jeżeli będzie taka potrzeba, to myślę, że jeśli chodzi o plan rozwoju sieci PSE, to pan dyrektor jest przygotowany, aby państwa o tym dokładnie poinformować i pewnie to uczyni.

Każda z planowanych przez nas czy już przeprowadzonych zmian legislacyjnych ma na celu nie tylko to, aby system był zrównoważonym miksem, ale żeby również był bezpieczny. Jeżeli energetyka odnawialna rozwijałaby się w sposób nieplanowy i nie była kompensowana stabilnymi, dyspozycyjnymi źródłami, to wtedy to, czym straszycie w mniej lub bardziej uprawnionych komunikatach, raczej nieuprawnionych niż uprawnionych, że oto nadciąga *blackout*, mogłoby się faktycznie zdarzyć, ponieważ sieć po prostu takich zmian by nie wytrzymała. Trzeba pamiętać o bezpieczeństwie energetycznym Polaków i o bezpieczeństwie sieci każdorazowo przy planowaniu rozwoju. To tak na początek. Szanowni państwo, na pewno więcej w moim wystąpieniu było faktów i tego co jest projektowane, ale nie w myślach czy marzeniach, tylko w konkretnej legislacji, już zgłoszonej, nad którą się proceduje.

Jeżeli chodzi o raport NIK dotyczący farm wiatrowych na Bałtyku w tym zakresie, o którym pani poseł była uprzejma mówić, bo ja całości nie znam, dlatego oprę się tylko na tym, co wskazała pani poseł… Zarzut, że w dużej mierze to jest opinia... Nie umiem się odnieść teraz do tego, czy coś jest rzetelne czy nierzetelne, ale raczej opieram się na faktach i dlatego wyjaśniam, że jeżeli chodzi o porty instalacyjne, to one będą potrzebne najwcześniej w połowie 2025 r. Po prostu nie ma w Polsce takich projektów, owszem, one się dzieją, ale nie są na tyle zaawansowane, aby już korzystać z portów instalacyjnych. W tej chwili projektowane, planowane i budowane są dwa. W Świnoujściu będzie zrealizowany projekt budowlany przez prywatnego inwestora dla swoich potrzeb, ale nie tylko, ten proces się toczy zgodnie z harmonogramem i w tej chwili trwa proces uzyskiwania decyzji niezbędnych do rozpoczęcia budowy. Z mojej wiedzy wynika, że on jest niezakłócony i że w 2025 r., czyli wtedy, kiedy będzie potrzebny zostanie ukończony, a być może nawet nieco wcześniej. Prace na miejscu mają się zacząć latem przyszłego roku, więc będziecie państwo mogli bardzo uważnie śledzić rozwój tego placu budowy. Drugi projekt jest realizowany w Trójmieście, w Gdańsku, i z mojej wiedzy wynika, że również tutaj, a jestem w Komitecie Sterującym tego projektu, wszystkie procesy przebiegają zgodnie z harmonogramami, podpisywane są stosowne porozumienia, uzgadniane są decyzje, które trzeba wydać i proces jest niezakłócony. Będą zatem dwa porty instalacyjne dla morskiej energetyki wiatrowej wtedy, kiedy będą potrzebne. To tyle, jeżeli chodzi o porty instalacyjne.

Jeżeli chodzi o porty serwisowe, to tutaj również właściwie wszyscy inwestorzy, którzy funkcjonują w pierwszej fazie rozwoju *offshore,* już projektują i budują swoje porty serwisowe. Decyzje administracyjne są pozyskiwane zarówno w Łebie dla dwóch portów serwisowych, dla dwóch inwestorów, jak i w Ustce. W tych przypadkach również nie mam żadnej wiedzy na temat tego, żeby harmonogramy były zakłócone.

Pani poseł na pewno świetnie wie, jak wyglądają duże procesy inwestycyjne w projekty infrastrukturalne. To nie jest namiot. Uzyskanie wszystkich decyzji i pozwoleń administracyjnych, środowiskowych, geologicznych, archeologicznych to wszystko są miesiące pracy w teczkach w takim sensie, że to wszystko bardzo długo trwa, podobnie jak pozyskiwanie finansowania. To wszystko tworzy dokumentację i dopiero po jej zebraniu można rozpocząć budowę, która jest *de facto* najłatwiejszą częścią całej inwestycji. Kiedy widzimy koparki, to jest praktycznie już sama końcówka, najłatwiejsza

i najbardziej satysfakcjonująca, ale poprzedza ją ciężka praca związana z przygotowaniem inwestycji. Każdy o tym wie, kto prowadził taki proces, kiedy chodziło o większą inwestycję niż postawienie namiotu. Tutaj, w tym zakresie, również nie wiem o żadnych zakłóceniach.

Trzecia rzecz, o której była uprzejma powiedzieć pani poseł, to potencjał Bałtyku. Nie wiem, na ile pani poseł zna ten potencjał i na ile zna potencjał pierwszej, drugiej i planowanej trzeciej fazy. W pierwszej fazie, w tej chwili już w procesach projektowania i za chwilę budowy, bo pierwsze instalacje znajdą się w morzu w 2025 r., a pewnie coś się zacznie dziać jeszcze na koniec 2024 r., przynajmniej u najbardziej zaawansowanego inwestora… Tu jest kilku inwestorów, bardzo poważnych, polskich, miksowych, ale z reguły to są mieszane inwestycje i to nie tylko spółek Skarbu Państwa, ale mieszane z inwestorem, partnerem zagranicznym doświadczonym w budowie *offshore'u* i tu nie ma żadnych istotnych opóźnień. Druga faza to jest 11 lokalizacji i ponad 10 GW…, przy polskiej strefie Bałtyku nieco ponad 20 GW… Powiedzenie, że 5 GW i 6 GW plus 11 GW to jest niewystarczający rozwój projektów, które na Bałtyku właściwie jeszcze nie funkcjonują, bo Bałtyk jako płytkie i mało słone, ale bardzo wietrzne morze może stać się zagłębiem *offshore'u* dla całej Europy, swoje projekty robią również Litwa, Łotwa i Estonia, ale oni są daleko mniej zaawansowani niż Polska i bazują na naszej legislacji, tworząc swoją. Pierwsza, druga aukcja na Litwie to jest przyszły rok i tutaj mamy bardzo dobrą relację z litewskim rządem, ponieważ oni kopiują nasze rozwiązania i bazują na naszych doświadczeniach. To samo dzieje się na Łotwie, gdzie potencjał jest jeszcze większy. I wreszcie jest jeszcze Estonia ze swoim projektem partnerskim nie tylko z Litwą i Łotwą, ale także z Finlandią. To należy po prostu wiedzieć, jak się zadaje takie pytania. To są fakty.

Jeżeli chodzi o klastry i spółdzielnie energetyczne, siedemdziesiąt dwie do trzech. Mamy świadomość tego, że tutaj potrzeba jeszcze wsparcia, ale to też nie są jakieś bajania ani niesprecyzowane plany na przyszłość, tylko konkretne projekty, które w konkretnej legislacji jeszcze w tym roku albo najdalej na początku przyszłego zostaną zaprezentowane, aby móc nad nimi bardzo szybko procedować, żeby nowelizacje dotyczące odnawialnych źródeł energii, prawa energetycznego zaczęły obowiązywać jeszcze przed latem przyszłego roku.

Jeżeli chodzi o prosumentów, to ja wiem, że *net-billing* i *net-metering* dostarczyły nam wiele emocji wiosną tego roku, ale nie zauważyliśmy zmiany w liczbie składanych wniosków i wszyscy bardzo chętnie korzystają z tego, że w tej chwili sprzedają energię po cenach rzeczywistych, a ta cena jest rzeczywiście wysoka ze względu na wojnę energetyczną Putina.

Jeśli pani poseł potrzebuje więcej wiedzy na temat morskich farm wiatrowych, farm wiatrowych na Bałtyku, ich rozwoju i planów inwestycyjnych oraz projektów, to ja oczywiście służę, natomiast bardzo prosiłabym o konkretne pytania, bo nierzetelne opinie dotyczące tego czy owego… Ja się do tego odnieść nie mogę. Zadała pani część konkretnych pytań i na te udzieliłam odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Uśmiecham się pod nosem, bo myślę, że wszyscy, którzy są na posiedzeniu podkomisji oraz ci, którzy nas oglądają, nie zgodzą się z panią poseł, że pani minister jest niemerytoryczna.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ja mam jeszcze jedno pytanie: ile jest spółdzielni energetycznych, które działają dzisiaj w Polsce?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, proszę zadać wszystkie pytania i zostaną udzielone odpowiedzi, bo tak…

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ale to pytanie już było, tylko nie otrzymałam odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiem, przepraszam.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Pani minister, proszę odpowiedzieć konkretnie, ile jest spółdzielni energetycznych działających dzisiaj w Polsce?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Trzy.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ale mówiła pani przed chwilą coś o siedemdziesięciu trzech.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Tyle mamy klastrów, od 50 do 70.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ale ja pytam o spółdzielnie i proszę o konkretną odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Powiedziałam i o spółdzielniach, i o klastrach.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Proszę więc powiedzieć, ile jest tych spółdzielni.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Trzy.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos lub zadać jakieś pytanie pani minister? Jak państwo widzicie, pani minister odpowiada merytorycznie na wszystkie pytania. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Bardzo dziękuję wszystkim gościom za udział w obradach. Zamykam posiedzenie podkomisji.